

## **Scenariusz przedstawienia w dwóch odsłonach pt. „11 Listopada – Święto Niepodległości”**

**Autor:** *Barbara Rejniak – kierownik świetlicy SP 98 w Warszawie*

*Scenariusz powstał na podstawie literatury: Jadwiga Stepien „Krajobraz z tęczą”, Anna Kubaszewska „Matejko – obrazy olejne”, Śpiewnik 1914- 39 „O mój rozmarynie” – wybór i opracowanie Marek Sart Warszawa 1988*

**Scenografia:** *odpowiadająca epoce – odsłona I – 1918 r , odsłona II – XVII w.*

**Rekwizyty:** *parawan, tron, fotel, obraz z postacią Stańczyka, elementy dekoracyjne odpowiadające epoce.*

**Kostiumy:** *długie suknie, płaszcz króla, berło, strój Stańczyka, mundury żołnierskie.*

**Oprawa muzyczna:** *według własnego pomysłu – muzyka instrumentalna, flety proste, dzwonki, nagrania instrumentalne pieśni patriotycznych.*

**Obsada:**

*Król*

*Królowa Bona*

*Paź*

*Stańczyk*

*Dama Dworu I*

*Dama Dworu II*

*Dziewczynka I*

*Dziewczynka II*

*Chłopiec I*

*Chłopiec II*

*Chór*

**ODSŁONA PIERWSZA: „Hej kto Polak - na bagnety!”**

**Chłopiec I:** *Każdy z nas powinien znać historię swojej Ojczyzny.*

*Od zarania dziejów powstania państwa polskiego Polacy walczyli o niepodległość, wolność i tożsamość narodową.*

**Dziewczynka I:** *Był taki smutny czas w historii naszej Ojczyzny, gdy na 123 lata utraciła niepodległość. Zaborcy – trzy mocarstwa: Austria, Prusy i Rosja podzielili między siebie polską ziemię, a Polakom chcieli narzucić swoją kulturę, język i religię. Nasz naród nie poddawał się. Każde pokolenie stawало w obronie tych najcenniejszych wartości. Walczyło też w wielkich powstaniach narodowych. Kończyły się one jednak klęską.*

**Chłopiec II:** *Gdy w 1914 roku wybuchła I Wojna Światowa Komendant Józef Piłsudski*

stworzył Legiony Polskie – oddziały polskiego wojska, które przyczyniły się do odzyskania wolnej naszej Ojczyzny. Ten długo oczekiwany dzień nastąpił 11 listopada 1918 roku. Czcimy go dziś jako Narodowe Święto Niepodległości.

**Dziewczynka II:** „Jeszcze Polska nie zginęła” słowa te i melodię mamy w sercu i pamięci już od najmłodszych lat. Jest to starz pieśń żołnierska, powstała na ziemi włoskiej w 1797 roku z miłości Polaków do kraju i tęsknoty za nim. Tam właśnie jeden z oficerów, pisarz i poeta, Józef Wybicki napisał pieśń zaczynającą się od słów „Jeszcze Polska nie umarła ...”. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdził tę pieśń jako hymn państwowy.

**Chłopiec I:** Wiele znanych i lubianych pieśni polskich zrodziło się w czasie walk. Spośród tych pieśni do dziś zachowała się w pamięci i sercach Polaków „Warszawianka”

**Chór:** „*Hej kto Polak – na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko żyj.  
Takim hasłem cnej podniety,  
Trąbo nasza, wrogom grzmij.*”

**Chłopiec I:** Kiedy w 1914 roku wybuchła wojna Polacy brali udział w walkach. Niestety, często walczyli przeciwko sobie, gdyż Polacy byli wcielani przymusowo do armii naszych zaborców – Prus, Austrii i Rosji. Wiele lubianych pieśni polskich zrodziło się w czasie walk np. „Piechota”, albo:

*„Wojenko, wojenko cóżeś ty za pani,  
że za tobą idą, że za tobą idą  
chłopcy malowani”*

**Chłopiec I:** Nie znamy ani autora słów ani kompozytora tej pieśni. Tak często bywa, że utwory zostają a pamięć o ich twórcach zaciera czas. Natomiast znany jest autor pieśni żołnierskiej z tamtych lat pt. „Biała róża”. (*dziewczynka daje chłopcu różę*)

**Chór:** „*Rozkwitają pąki białych róż,  
Wróc Jasieńku z tej wojenki wróc.  
Przyjdź pocałuj jak za dawnych lat  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat*”

**Dziewczynka II:** Pieśni, wiersze to już historia – to świadectwo minionych lat. Każdy z nas powinien znać historię swojej Ojczyzny. Od zarania dziejów powstania państwa polskiego Polacy walczyli o niepodległość, wolność i własną tożsamość narodową.

**Chłopiec II:** Tęsknota za krajem, woła walki o jego wyzwolenie i wiara w zwycięstwo zawsze towarzyszyła Polakom. My o tym nie zapomnimy i dlatego Dzień 11 Listopada jest szczególnie ważną datą . pamiętajmy o tym!.

## **ODSŁONA DRUGA : „Żywy obraz Stańczyka”**

**Dziewczynka I:** Poznajmy fragment historii, co prawda odległej od 11 listopada 1918 roku, ale jakże tragicznej, patetycznej, a jednocześnie ukazującej ogromny patriotyzm wielkich Polaków.

*(Odsłona kurtyny z dekoracją ukazującą dwór króla Zygmunta Starego)*

**Chłopiec I:** Co to za zwyczaje, żeby król nadawał swojemu synowi to samo imię!

**Chłopiec II:** Robią tylko zamieszanie w historii.

**Chłopiec I:** Mówisz o francuskich Ludwikach?

**Chłopiec II:** Nie, mówię o polskich Zygmuntach.

**Chłopiec II:** Zygmunt I Stary, zanim się zestarzał, ożenił się z włoską księżniczką „Margaryną Sforzą”.

**Chłopiec I:** Nie margaryną tylko Boną (łapie się za głowę).

**Chłopiec II:** Ale po co nam były te obce obyczaje, budowle, potrawy?

**Chłopiec I:** Ach tak, to królowa Bona sprowadziła pietruszkę, seler i inne warzywa nazywane do dzisiaj włoszczyzną.

**Chłopiec II:** Ach ci Zygmuntowie, narobili tyle zamieszania w historii.

*Wchodzi król z małżonką*

**Królowa Bona:** Wdzięcznie przyjmie Akademia wspaniały dar Waszej Miłości.

**Król:** Cieszyć was będzie, małżonko miła, gdy wspomnicie, że w godne ręce dostaną się one księgi uczone. Toć przeszło od wieka Szkoła Krakowska wydaje mądrością sławne, a jej uczeń Mikołaj Kopernikus nieśmiertelną chwałą polskiego imienia napelnia cały świat.

**Stańczyk:** Prośbę mam wielką, Miłościwy Królu.

**Król:** Cóż tam nowego umyśliłeś?

**Stańczyk:** Aha, zgadłeś królu, o nowość mi chodzi.  
Wybieram się jutro do Włoch, dasz mi pieniędzy na drogę?

**Król:** A ty tam po co?

**Stańczyk:** Po błazeństwo.

**Królowa Bona:** Zaliż go mało masz w Polsce?

**Stańczyk:** Daj królu na drogę, zobaczycie jakim ja to arcybłaznem powrócę.

*Śmiech, wychodzą*

*Taniec*

*Wchodzi król i Bona*

**Król:** Wybrałyście się Wasze Miłości z robótkami do ogrodu.  
Gdzie działki czy w sadzie?

**Bona:** Bellicze ma katar, a Zygmunta lękam się wypuszczać z komnaty, powietrze za ostre.

**Król:** Pieścisz je Wasza Miłość na miarę.

**Król:** Nie ino włoska, ale polsko-litewska krew płynie w żyłach naszego potomstwa. Nie wygrzewać przy piecu, nie chronić od lada powiewu. Zdrowe potomstwo chcę mieć, a nie panięta z morskiej piany.

**Bona:** Jutro nie omieszkam spełnić wolę Waszej Miłości.

*Stańczyk zostaje sam*

**Paź:** Jan Matejko zainspirowany postacią Stańczyka, stworzył obraz uważany za skromny, mniej barwny, ale najistotniejszy poprzez dramat, który został w nim zawarty.  
Ten Stańczyk niesie w sobie tragizm losów dawnej Polski.  
Bywają różne obrazy malowane pędzlem, dłutem, muzyką, choreografią.  
My spróbujemy pokazać własną wizję Stańczyka.

*Paź kłania się i wychodzi*

*Stańczyk siedzi na tronie*

*Wchodzi dama dworu*

**Stańczyk:** Wielki bo w błazeńskiej szacie, wielki bo wam z oczu zszedł.  
Błaznów coraz więcej macie, nieomal błazeńskie wiece.  
Byś serce moje rozkroił, nic w nim nie znajdziesz inszego jako te niepokoje.  
Sromota, sromota, wstyd, pałacy wstyd.

**Dama I:** Człowiek, który o sobie nie mówił, nie zwierzał się, nie skarżył, ale patrzcie, jaki był.  
Jak się udał? – jest nieskończony!  
Tła nie ma wcale, tylko szare płótno, włosy oznaczone tylko, podmalowane żółtym kolorem.  
Ale tyle geniuszu i tyle boleści co w tej głowie.  
Nie wiem, czy się łatwo spotka na świecie i na obrazie.

*Dama wychodzi i przechodzi na drugą stronę*

**Dama II:** To jest Matejko patetyczny, tragiczny, nieszczęśliwy przez całe życie i na wszystkie sposoby zboleły cierpieniami, zbrzydzone małostkami.  
Jest wszystkim co stanowiło jego wielkość, szlachetność Polaka i człowieka.